

Co dalej z Krajowym Planem Odbudowy? Olbrycht: Niewykluczone, że będą zmiany

Data publikacji: 7.05.2021 19:06

Krajowy Plan Odbudowy - dokument przesłany przez rząd polski do Komisji Europejskiej - zakłada, że do 2026 roku Polska może otrzymać nawet 58 mld euro z unijnego Funduszu Odbudowy. Droga do zatwierdzenia propozycji polskich władz, a także dystrybucji tych pieniędzy, jest jednak daleka.

Źródło: [facebook.com/J.Olbrycht](https://www.facebook.com/J.Olbrycht)

O procedurze zatwierdzania polskiego dokumentu mówił dziś (7.05) na specjalnym webinarium Jan Olbrycht, [który zasiada w grupie roboczej Parlamentu Europejskiego](#) nadzorującej opracowanie i wdrażanie Krajowych Planów Odbudowy. Podkreślał on, że propozycję rządu RP Komisja Europejska będzie analizować przez najbliższe dwa miesiące. - **W tym czasie toczyć się będą intensywne prace konsultacyjne między Komisją a rządem, w trakcie których rząd będzie musiał udowodnić, że plan spełnia wszystkie wymagane kryteria, a jeśli tak nie będzie, to uzupełnić lub - cytuję teraz rozporządzenie - zmienić go. Niewykluczone zatem, że w Krajowym Planie Odbudowy znajdą zmiany. Jeżeli jednak się okaże, że proces ten się przedłuża - z powodu na przykład braku odpowiedzi rządu lub wprowadzanych przez niego poprawek - to ten dwumiesięczny okres może być wydłużony.**

Gdy Komisja Europejska wyda pozytywną opinię na temat Krajowego Planu Odbudowy, trafi on do Rady, w której zasiadają najczęściej ministrowie spraw zagranicznych wszystkich państw członkowskich. Po czterech kolejnych tygodniach prac zostanie poddany głosowaniu większością kwalifikowaną. - **Jeżeli założymy, że wcześniej parlamenty krajowe ratyfikują decyzję o zasobach własnych UE, to po zatwierdzeniu poszczególnych planów przez Radę państwa otrzymają 13% zaliczki zawnioskowanej sumy** - dodał europoseł.

O kolejne transze unijnych pieniędzy państwa członkowskie - w tym Polska - będą mogły ubiegać się dwa razy do roku. - **Pod warunkiem, że będą spełniane cele cząstkowe, w tym tak zwane "kamienie milowe" w kontekście reform** - zaznaczał Olbrycht.

Co oznacza to pojęcie? - **Stopień zaawansowania reform nie będzie oceniany przez Komisję Europejską ilościowo, a jakościowo. Jeśli jakieś państwo napisze, że na przykład "podjęliśmy intensywne działania w reformowaniu systemu emerytalnego", to nie będzie taka deklaracja brana pod uwagę. Jeżeli jednak państwo prześle informację, że w określonym terminie zostanie uchwalona zmiana prawa, która wiąże się z określonymi wydatkami, to taki przekaz będzie uznany za tzw. "kamień milowy"** - wyjaśniał polityk.

Warto też dodać, że unijne pieniądze w ramach Funduszu Odbudowy dystrybuowane będą do państw wspólnoty zarówno w postaci grantów, jak i pożyczek zaciąganych przez rządy - w tym polski - u Komisji Europejskiej. - **Rząd będzie musiał spłacić tę pożyczkę z budżetu państwa. Kwestia tego, na co rząd przeznaczy te pożyczone pieniądze - w jaki sposób trafią do przedsiębiorców czy na inwestycje publiczne - pozostaje tylko i wyłącznie krajowa** - zwracał uwagę Olbrycht.